

# Rozważania: piątek 7 tygodnia wielkanocnego

Rozważanie na piątek 7  
tygodnia wielkanocnego.  
Proponowane tematy to:  
łagodność jest owocem Ducha  
Świętego; Boże jarzmo jest  
lekkie; cisi posiadą ziemię.

- Łagodność jest owocem Ducha  
Świętego;
- Boże jarzmo jest lekkie;
- Cisi posiadą ziemię.

.....

ŚWIĘTY PAWEŁ wśród owoców Ducha Świętego wymienia łagodność (por. Ga 5,23). I święty Tomasz z Akwinu zwraca uwagę, że «uspakajanie gniewu jest zadaniem należącym do łagodności»<sup>[1]</sup>. Być może często pytamy się dlaczego są sytuacje lub osoby, którym udaje się nas rozgniewać. Czasami jesteśmy zaskoczeni uczuciem gniewu albo czujemy, że wzbiera ono w naszym sercu. To oczywiste, że gniew może być obecny w naszym życiu i skutecznie zagrażać naszemu pokojowi i pokojowi naszych bliskich.

Jednym ze skutków gniewu jest to, że «uniemożliwia, z powodu swojego popędu, aby dusza ludzka oceniała prawdę w sposób wolny»<sup>[2]</sup>. Dlatego pierwszym krokiem, aby go zwyciężyć może być najlepsze możliwe poznanie samego siebie: wiedzieć jakie są nasze poruszenia gniewu, w jaki sposób się rodzą i jak

przemijają. To poznanie oraz łaska, o którą prosimy Pana Jezusa, który jest «cichy i pokorny sercem» (Mt 11, 29), są mocnymi podstawami, aby podjąć walkę o uzyskanie pokoju wewnętrznego. Nasze zachowania nie rodzą się spontanicznie, ale rozwijają się w naszym sercu, czasami w sposób nieświadomy. Istnieją przeszkody, których wiele razy nie odkrywamy a są to sądy, jakich dokonujemy o nas samych albo o innych osobach, szczególnie o tych, które są bardziej krytyczne albo negatywne.

Z jednej strony osąd innych nie jest naszą misją; nie chcemy *stać się jak bogowie* w tym zadaniu i wolimy patrzeć na nich jako na dzieci tego samego Ojca i wyobrażać ich sobie w ich niebieskim szczęściu. Z drugiej strony, pozbawiona nadziei krytyka wobec nas samych łatwo może przekształcić się w *nawóz* dla gniewu. Jeśli czuję się osądzany, jeśli

jestem zawiedziony widzialnymi  
wynikami moich działań, to te  
uczucia łatwo wpłyną na sposób w  
jaki radzę sobie ze zdarzeniami  
codziennosci. Wybuchy gniewu  
mogą wypływać z serca, które  
potrzebuje wewnętrznego pokoju.  
Prośmy Ducha Świętego, aby pomógł  
nam poznać najbardziej ukryte  
motywacje naszych działań.

---

ŚWIĘTY PIOTR w dzisiejszej  
Ewangelii mszalnej otrzymuje  
nieocenioną pomoc ze strony  
swojego Mistrza. Pan Jezus chce  
uleczyć serce Piotra, chce  
przypomnieć mu, że nie chowa  
wobec niego żadnej urazy i że jego  
zdrada nie będzie przeszkodą dla  
misji jaką pragnie mu powierzyć.  
Aby umożliwić zadośćuczynienie za  
trzykrotne zaparcie się, trzykrotnie  
pyta się go, czy go miłuje. Czyni to w

sposób delikatny i stopniowy. Po każdej odpowiedzi potwierdza pełne zaufanie intencjom Piotra. Liczy na niego, aby wspomagał swoich braci, takim jaki jest. W pewien sposób każdy z nas może odnaleźć w Piotrze misję, jaką Bóg nam powierzył: «Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemień lekkie» (Mt 11,29-30).

Możemy zapytać się: «Co to jest owo „jarzmo”, które zamiast ciężenia przynosi ulgę, a zamiast przygniatań łagodzi?»<sup>[3]</sup>.

Oczywiście, Piotr zasmuca się słysząc trzykrotnie pytanie o jego miłość do Jezusa, ponieważ przypomina mu to o jego zdradzie. Ale z czasem i z pomocą Ducha Świętego, ta rozmowa stała się umocnieniem dla jego pokoju. Ciepło spojrzenia Jezusa przekonało go, że przebacza mu z

całego serca; co więcej, nie wytknął mu tego co zrobił, pomimo tego, że uprzednio go o tym przestrzegł. Zaufanie Chrystusa w stosunku do Piotra nie zmniejszyło się, ale wzrastało, było ono słodkim brzemieniem, które przynosiło ulgę jego misji.

Apostoł wówczas, pomimo smutku spowodowanego gorzkim wspomnieniem, w końcu dostąpił wytchnienia. Burzliwe wody jego duszy uspokoiły się dzięki słowom i spojrzeniu Jezusa. Przestał siebie osądzać, jak czynił aż do tej chwili. Pan Jezus pragnął, aby także on cieszył się lekkim brzemieniem. Kiedy pozwalamy, aby Bóg nas ukochał, odkrywamy, że «Jarzmem tym jest wolność, jarzmem tym jest miłość, jarzmem tym jest jedność, jarzmem tym jest życie, które On zdobył dla nas na Krzyżu»<sup>[4]</sup>. Wraz z *prawdą* o swojej zdradzie, święty Piotr odkrywał całą serdeczność,

wyrozumiałość i zaufanie Chrystusa  
pokładane w nim: była to jego  
ostateczna *prawda*.

---

PAN JEZUS OBIECAŁ, że cisi posiadają  
ziemię (por. Mt 5, 5) i teraz pokazał  
Piotrowi w jaki sposób przystąpić do  
tego skarbu. Posiadanie ziemi jest  
obiecanym rajem, wiecznym  
odpoczynkiem, pełnym i całkowitym  
szczęściem, niebem. Tam nikt nie  
będzie czuł się oceniany, ponieważ  
będzie z entuzjazmem  
kontemplować Boże upodobanie. Ten  
odpoczynek nie jest wysłużony  
ciężką pracą osoby wiernej; to byłoby  
dużo, ale niebo jest nieskończenie  
większe: «Czy wyobrażacie sobie  
czym będzie dostanie się tam i  
spotkanie z Bogiem, i zobaczenie tego  
piękna, tej miłości, która wlewa się  
do naszych serc, która syci bez  
przesytu»<sup>[5]</sup>.

Możemy zastosować znaną radę świętego Josemaríi w chwilach w których tracimy pokój patrząc na nasze słabości. «Spokój. — Po co się złościć, skoro złościąc się, obrażasz Boga, sprawiasz przykrość bliźniemu, sam czujesz się źle... A w końcu i tak musisz przestać się złościć»<sup>[6]</sup>. Co więcej, kiedy nie pozwalamy, żeby Bóg nam przebaczył, kończy się to na drażnieniu bliźniego: na tym polega gniew. Możemy prosić Parakleta o jego pomoc: «Tchnij na nas Duchu Święty, porywczy wietrze Boga. Tchnij w nasze serca i spraw, abyśmy oddychali czułością Ojca. Tchnij na Kościół i pchnij go aż po krańce ziemi, aby niesiony przez Ciebie, nie niósł niczego innego jak tylko Ciebie. Tchnij na świat delikatne ciepło pokoju i orzeźwiające pokrzepienie nadziei. Przyjdź, Duchu Święty, przemień nasze wnętrza i odnów oblicze ziemi»<sup>[7]</sup>.

Piotr po tej rozmowie wypełnił to, o co Jezus na nowo go wówczas poprosił: «Pójdź za Mną!» (J 21,19). Prosimy naszą Matkę, oblubienicę Ducha Świętego, aby pomogła nam cieszyć się łagodnością i dodała nam sił, aby siać pokój i radość aż do ostatniego zakątka ziemi.

---

[1] Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, II-II, q. 157, a.1, ad 1: «*mansuetudo proprie respicit ipsum vindictae appetitum [iram]*».

[2] Ibidem, a.4, co.: «Nam ira, quam mitigat mansuetudo, propter suum impetum maxime impedit animum hominis ne libere iudicet veritatem».

[3] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 3 lipca 2011 r.

[4] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 31.

[5] Św. Josemaría, *Biuletyn poświęcony beatyfikacji św. Josemaríi Escrivy*, nr 1, s. 5.

[6] Idem, *Droga*, nr 8.

[7] Franciszek, *Homilia podczas uroczystości Zesłania Ducha Świętego*, 20 maja 2018 r.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-piatek-7-tygodnia-wielkanocnego/> (26-03-2026)